Rok X. Kraków-Podgórze, Piątek 16 lutego 1912 Nr. 37

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMORATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal. i drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 60 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 60 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. DUPCZYK.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Karnawałowy numer „Nowin“

z obfitą treścią humorystyczno satyryczną i kilkoma ilustracyami ukaże się jako numer specyalny i nadzwyczajny dnia 18 b. m. w niedzielę zapustną, o g. 8 zrana i będzie do nabycia we wszystkich agencyach i trafikach w Krakowie i na prowincyi. Cena tego numeru wynosi wszędzie 10 hal.

Zamówienia z prowincyonalnych agencyj administracya przyjmuje tylko do soboty zrana. Późniejsze nie będą uwzględnione, bo nakład tego specyalnego numeru będzie ściśle ustalony stosownie do zamówień. Zwroty tego nru z agencyj prowincyonalnych nie będą przyjmowane.

Po odroczeniu Sejmu.

Ze Lwowa donoszą, że po odroczeniu sesyi sejmowej odbyły się posiedzenia prawicy, klubu środka, ludowców i klubu nar.-dem. Na posiedzeniu prawicy uchwalono wydać **manifest** w sprawie stanowiska Polaków w ubiegłej sesyi i w sprawie horoskopów co do reformy wyborczej.

Klub ludowców wysłał delegacyę do namiestnika i marszałka w sprawie najpilniejszych postulatów ludowych.

O odpowiedź na interpelacyę pos. Głąbińskiego.

Lwów. Przewodniczący nowej lewicy demokratyczno narodowej dr Głąbiński wystosował do prezesa Koła sejmowego dra Bilińskiego pismo z prośbą o zwołanie sejmowego Koła polskiego, celem rozpatrzenia sprawy rzekomego naruszenia przez namiestnictwo przepisów o polskim języku urzędowym. W piśmie tem żali się dr Głąbiński, że na interpelacyę tę, wniesioną dn. 3 lutego, a odczytaną w Sejmie dnia 10 lutego, dotychczas komisarz rządowy nie odpowiedział.

W sprawie tej otrzymała filia Biura kor. następujący komunikat od **dra Bilińskiego**:

„Wobec listu JE. p. posła Głąbińskiego, wystosowanego do mnie, mogę stwierdzić, że w sprawie odpowiedzi na interpelacyę p. posła Głąbińskiego o naruszenie praw języka polskiego urzędowego odbyła się narada prezydyów stronnictw polskich pod mojem przewodnictwem i że na tej naradzie przeważna ilość głosów oświadczyła się za tem, że udzielenie odpowiedzi na interpelacyę na jedynem już ostatniem posiedzeniu obecnej sesyi sejmowej nie byłoby rzeczą wskazaną“.

Mięso podrożeje!

Z Wiednia donoszą: Wiedeński burmistrz Neumayer zamierza ponowić u rządu kroki o pozwolenie na import **mięsa argentyńskiego**, ponieważ handlarze bydła zapowiadają podwyższenie cen bydła w przyszłym miesiącu. Wbrew twierdzeniom agraryuszów, jakoby bydła było dość, okazuje się **brak bydła** w stajniach wypasowych.

Angielska mowa tronowa.

Londyn. Król odczytał mowę tronową, która podnosi przyjazny stosunek do obcych państw i gotowość rządu przystąpienia razem z innemi państwami do **pośredniczenia w duchu zakończenia wojny w Trypolisie**, skoro tylko nadarzy się do tego korzystna sposobność. Rząd rozważy środki, któreby mogły perski rząd postawić w możności przywrócenia porządku w Persyi. — Król spodziewa się, że przesilenie w Chinach wkrótce się zakończy po zaprowadzeniu formy rządu, odpowiadającej zapatrywaniom ludu. Rząd angielski nadal przestrzega zasady nie mieszania się i starać się będzie tylko o ochronę życia i mienia poddanych angielskich. — Mowa tronowa wspomina dalej o koronacyi w Delhi, omawia grożący w Anglii spór między pracodawcami i robotnikami (robotnicy węglowi grożą strejkiem z dniem 1 marca — a byłby to jeden z **największych strejków**, jakie zna historya) i wyraża nadzieję, że rozważne pojęcie sprawy po obu stronach weźmie górę.

Prezydyum sejmu Rzeszy.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu Rzeszy przy wyborze prezydenta oddano 374 głosów. Z tego 173 kartek było niewypełnionych, a 193 opiewało na nazwisko p. Kaempfa (post. part. lud.) Pos. Kaempf przyjął wybór.

Przy wyborze drugiego wiceprezydenta oddano 371 głosów. Z tego 165 kartek było niewypełnionych, 194 głosów otrzymał pos. Dove (post. part. lud.), Pos. Dove przyjął wybór.

Po odpowiedzi rządu na dwie interpelacye, przystąpiła Izba do pierwszego czytania budżetu.

Jeszcze sprawa Ronikiera.

Jak wczoraj donieśliśmy, sąd warsz. II instancyi po 11 dniach rozprawy uchwalił odroczyć proces celem przeprowadzenia **dodatkowego śledztwa** i przesłuchania powtórnego szeregu świadków. Dokończenie rozprawy nastąpi za 2—3 miesięcy.

Najważniejszym, iście przełomowym momentem dla sprawy było **przyznanie się Ronikiera**, że miał styczność z mieszkaniem przy ul. Marszałkowskiej (gdzie zamordowano Stasia Chrzanowskiego) i że **kupił dywany**, które zawieszono w tych pokojach. Ale na co Ronikier potrzebował mieszkania, skąd o tem mieszkaniu Staś się dowiedział, tego Ronikier wyjaśnić **nie chciał**, to osłaniał tajemnicą, dając do zrozumienia, że chodzi o jakąś aferę miłosną, o której gentleman ze względu na kobietę musi milczeć...

Ronikier w mowie swej obrończej oświadczył w tej sprawie co następuje:

„Rzucono mi rękawicę, uważam za swój obowiązek podjąć walkę. Powiedziano tu: Niechaj Ronikier dowiedzie, iż nie kupił dywanów, a wtedy stwierdzi swą niewinność.



Bocian w aeroplanie. (Patrz artykuł).

Przyznaję, iż dywany mogły być związane z morderstwem, lecz związane nie są. Rozpatrujmy, gdzie leżały one, ile ich było, a dojdziemy do stanowczego wniosku, iż były tam nie dla morderstwa, lecz w innym celu, według wszelkiego prawdopodobieństwa dla upiększenia.

Dywan zawieszony na drzwiach u korytarza do ciemnego korytarzyka, był wprost szkodliwy, jeśli zgodzić się z prokuratorem, iż morderca wprowadził swą ofiarę przez schody frontowe, gdyż wątpliwe jest, aby Staś zdecydował się wejść do ciemnego pudła, jakim przedstawia się ten korytarzyk przez drzwi, zawieszone dywanem.

Śmiem twierdzić, iż gdyby nawet rodzony ojciec prowadził Stasia, tego bojaźliwego chłopczyka, w to miejsce przeklęte, Staś za żadną cenę nie byłby wszedł do ciemnego korytarzyka, który w każdym budzić musiał wrażenie, iż ukrywa jakąś niebezpieczną tajemnicę.

Następnie drwi sobie Ronikier z zeznań świadków w sprawie kupna dywanów:

„Czyż morderca, człowiek niezwykle mądry według aktu oskarżenia, kompromitowałby się tak głupio, gadając jak stara baba, u Gutnajerów, opowiając, iż się ożenił, iż urządza mieszkanie i t. d?“

Przewodniczący: Czy pan już nic więcej o dywanach nie powie?

Oskarżony: Ja przedmiot ten już wyczerpałem.

Przewodniczący: A jednakże sąd chciałby w materyi tej usłyszeć wyjaśnienie dodatkowe. Prawo zezwala panu nie odpowiadać na moje pytania. Jeżeli jednakże pan chcesz, to proszę odpowiedzieć wyraźnie

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

226 (Ciąg dalszy).

— Mówisz, najjaśniejszy panie, o Królewiczu Rębaczu? Istotnie jest tu, u mnie.

— Musisz mi pan wydać tego człowieka! — oświadczył Henryk pewniejszym już głosem.

Nostradamus pochylił się i rzekł:

— Wasza Królewska Mość jest panem. Wydam buntownika.

— Natychmiast! — zawołał Henryk coraz twardszym głosem.

— Natychmiast! jeśli król tego zażąda. Ale uprzedzam, że to będzie niebezpieczne dla Waszej Królewskiej Mości. Proszę mi pozwolić wybrać moment, kiedy przeznaczenie tego buntownika wejdzie w łączność z przeznaczeniem króla. Wtedy, Najjaśniejszy Panie, stawię go przed Tobą. Przysięgam na moją duszę.

Ton, jakim były wypowiedziane te wyrazy, przejął króla dreszczem. Ale, zadowolony, że wróciła jego przewaga i władza, nie nalegał. Zresztą w tym wstępie do rozmowy, Królewicz Rębacz był jedynie pretekstem nie należącym do rzeczy.

— Wierzę panu — wyrzekł Henryk. — Zaczekam na chwilę, którą uznasz za odpowiednią.

— Tymczasem zaś — odezwał się Nostradamus z uśmiechem, który odsłonił ostre jego zęby. — Tymczasem dam Ci, Najjaśniejszy Panie, Florę. Bez próżnych usiłowań. Bez ryzyka. Ona sama przyjdzie. Ale...

— Mów, mów — naglił Henryk.

— Trzeba uwolnić się od wielkiego prefekta, bez przelewu krwi. To jest niezbędne.

— Jutro rano będzie już w Bastylii — oznajmił Henryk.

W głosie króla ostro brzmiała zapamiętałość. Chętnie by w tej chwili zasztyletował własną ręką ojca Florysy, gdyby czarodziej nie był powiedział: *bez przelewu krwi*.

— Trzeba także pozbyć się czcigodnego mnicha, jego doradcy: wielebnego Ignacego Ribagnac.

— Wypędzę go z Francyi!

Wreszcie należy znaleźć pewne ustronie dla córki pana de Roncherolles. Byłoby niebezpieczeństwem, gdyby została w Paryżu. Nie powinna zostać. Nie może tu zostać.

— Pierrefonds dobra forteca. Tam ją zaprowadzę.

— To już wszystko, Najjaśniejszy Panie. Pozostaje tylko wyznaczyć miejsce, gdzie panienka ma przyjść.

— Do bramy Saint Denis. Tam będzie lektyka i eskorta, która ją odprowadzi.

— Jutro rano o godzinie dziesiątej, Floryssa przyjdzie sama i dobrowolnie wsiądzie do lektyki.

Słowa te, zapytania i odpowiedzi zwięzłe, zajęły zaledwie kilkanaście sekund. Poczem król wpadł na krótką chwilę w zamyślenie.

— Dla czego — zadawał sam sobie pytanie — dla czego ja czuję najzupełniejsze zaufanie do człowieka, którego przyszedłem zabić? Skąd pochodzi, że tu, w tym przybytku tajemnic i czarów, czuję się tysiąc razy pewniejszym, niż u siebie w Luwrze? A przecie kilka minut temu strach mną trząsł!

Podniósł głowę i płonący wzrok utkwił w Nostradamusie.

— Na imię Matki Bożej, od której sławnej świątyni wziąłeś pan swoje miano, uznaję, żeś potężny. Opowiadają o panu cudowne rzeczy. Ribagnac twierdzi, żeś szatan. Wszystko jedno, a ja król, mówię ci: jeśli spełnisz, coś przyrzekł, będę cię miał za najzręczniejszego człowieka naszych czasów. Jeśli *ona* przyjdzie, możesz pan liczyć, że od jutra staniesz się wielkim ulubieńcem dworu francuskiego, towarzyszem i przyjacielem króla... *jego bratem!*... Do jutra!...

Król wyszedł — i wcale się nie zdziwił, że gospodarz nie odprowadził go do drzwi z pochodnią w ręku, jak tego wymagały przepisy: obaj byli królami.

Nostradamus stał bez ruchu obok złotego stołu. Straszliwy wyraz niepokoju wystąpił mu nagle na twarz. Nienawiść błysnęła w oczach. Krótki, chrapliwy jęk wyrwał się z gardła. Raptem porwał go śmiech... okropny. C. d. n.

na pytanie: *Czyś pan kupował dywany u Gutmajerów?*

Chwila milczenia. Znać wahanie na twarzy oskarżonego. Wreszcie hr. Ronikier prostuje się i oświadcza: *Ja dywany kupowałem.*

— Czy to te same, które wisiały w miejscu zbrodni? — badał przewodniczący dalej

— Nie oglądałem ich szczegółowo, ale mam wrażenie, że to te same, bo kazałem odwieźć je pod adres wskazany.. Dlaczego je tam posłałem, *powiedzieć nie mogę.* Wyjaśniłaby rzecz całą korespondencya, która zniknęła bez śladu.

W sali szmer. Znać, że ten prawdziwy *coup de theatre* wstrząsnął obecnymi. Zdawało się ludziom, że nastąpiła chwila przełomowa...

A Ronikier mówił dalej:

„Forma, w której wytoczono przeciwko mnie oskarżenie, zabiła mnie. Bo zrozumcie, panowie, można było powiedzieć: istnieje związek niewątpliwy między Ronikierem a pokojami umeblowanymi. Idźmy więc konsekwentnie dalej. Mogły zachodzić trzy przypuszczenia: albo Chrzanowski mógł wynająć mieszkanie, a ja posłałem tam dywany, które podarowałem mu, albo wynajęliśmy pokoje wspólnie, albo też wreszcie, ja sam je wynająłem, a on z nich skorzystał

Powtarzam: korespondencya moja ulotniła się, od żony odcięto mnie, rozmawiać z nią nie pozwolono, nie mogłem więc udowodnić, że jeżeli między mną, a *miejscem* przestępstwa jest związek pewien, to niema żadnego absolutnie żadnego, między Ronikierem a zbrodnią samą".

I potem znów na samym końcu przemówienia Ronikier znów wrócił do pokojów umeblowanych:

„Ale wrócić muszę jeszcze do pokojów umeblowanych, wrócić ze wstrętem, ale jest to smutna konieczność, od której uciec nie sposób.

Pamiętacie, że książki i kajety Stasia i całe archiwum papierów leżały w szafie, w drugim pokoju, w którym ani śladu krwi nie było. Peleryna uczniowska była także przez krzesło przewieszona. Czegóż to wszystko dowodzi? Że chłopiec, przyszedłszy na miejsce, złożył takę na miejsce do tego przeznaczone, że rozebrał się i usiadł i że zabójstwa po pewnym dopiero czasie dokonano.

Wniosek prosty. Staś bywał w tych pokojach, bywał wielokrotnie i że zabito go podczas jakiejś scysyi, awantury, alboż ja wiem zresztą?

I nie odrazu go zabili, znać jak gdyby współczucie pewne u mordercy, które wyraziło się w złożeniu rąk na piersi, w podłożeniu dywanika pod głowę.

Jestem też zdania, że zabito go przypadkowo, bo narzędzie zbrodni było jakimś przedmiotem, który akurat znalazł się pod ręką. A wyobrażacie sobie panowie mnie, Ronikiera, czatującego na Stasia z młotkiem przytępionym w rękawie? *Grotesque!*

Tak się bronił Ronikier. Przyznał się do kupna dywanów, bo **przyznać się musiał.** Odmówił jednak wyjaśnień na pytanie jeszcze ważniejsze w sprawie wynajmu pokojów umeblowanych i na pytanie, jak Staś mógł chodzić do pokojów, wynajętych przez Ronikiera.

Przyznanie się Ronikiera, mimo nadania temu przyznaniu cechy tajemniczości, jest niewątpliwie dowodem udziału Ronikiera w morderstwie. Zapewne nie sam mordował, ale wiedzieć musiał o sprawie.

Republika chińska.

„Organizator republiki". — Sunjatsen do Juanszikaja.

Pekin. B. Reutera donosi: Juanszikaj w manifeście użył tytułu „upełnomocniony organizator republiki" i nakazuje wszystkim urzędnikom, aby dalej spełniali swe obowiązki.

Prasa chińska ogłasza dziś czerwonym drukiem znane już trzy edykty. Dzienniki oznaczają sposób utworzenia republiki jako cudowny i podnoszą szybkość abdykacyi, która dokonała się bez ofiar.

Pekin. (B. Reutera). Sunjatsen wysłał do Juanszikaja następujący telegram: Przyjąłem do wiadomości edykt i pismo z oświadczeniem się po stronie zjednoczonej republiki i cieszę się z nich. Tymczasem zjednoczona **republika nie może uznać zamianowania organizatora republiki, dokonanego przez cesarza dynastyi** Cing. Gdyby chciano na tem się upierać, mogłoby to mieć poważne skutki. Proszę przybyć do Nankinu i spełnić nadzieję ludu. Gdyby obecność pana na północy była konieczną dla utrzymania porządku i kierowania administracyą, proszę zamianować zastępcę. Należy zaczekać na rozstrzygnięcie zgromadzenia narodowego.

Po otrzymaniu tego telegramu polecił Juanszikaj telegraficznie Tangszaoi'owi rokować z republikanami na południu co do spornych jeszcze kwestyj.

Beznadziejny stan zdrowia hr. Aehrenthala.

Wiedeń. Stan zdrowia hr. Aehrenthala jest, beznadziejny. Jeszcze w jesieni r. 1910 lekarze podejrzewali, że hr. Aehrenthal cierpi na leucemię.

Hr. Aehrenthal był w Marienbadzie, gdzie nabawił się dość silnej influency. Po influency wystąpiły symptomaty leukaemii, jak przytępienie słuchu, niezwykła bladość i t. p. Jednakże badanie krwi nie wydało pozytywnego rezultatu. Na wiosnę zeszłego roku przepędził hr. Aehrenthal trzymiesięczny urlop w Abacyi, z którego powrócił tak wzmocniony, że lekarze sądzili, iż w dyagnozie zaszła omyłka. W jesieni roku zeszłego okazały się znowu ciężkie symptomaty. W tym roku zanik sił postępował tak silnie, że nie było już wątpliwości co do rodzaju choroby.

(Leukaemia jest to choroba krwi, polegająca na ciągłem powiększaniu się ilości białych ciałek krwi. U zdrowego człowieka przypada na 350 czerwonych ciałek krwi, jedno białe ciałko. U ludzi chorych na leukaemię na 50 czerwonych ciałek jedno białe ciałko, później stosunek ten zmienia się na 10—1, a nawet 1—1. Leukaemia powoduje obrzmienie śledziony. Przed kilku miesiącami musiano Aehrenthalowi wyciąć migdały, gdyż cierpiał na brak tchu i groziło mu uduszenie. W ostatnich dniach wystąpiło u chorego silne krwawienie z nosa i uszu. Choroba ta może trwać od 1—2 lat. Przyczyna tej choroby dotąd nie została zbadana. (Przyp. red.)

„Bocian" w aeroplanie.

(Patrz ilustracyę).

Wprawdzie Ben Akiba twierdził, że „wszystko już było" — ale mylił się, bo z pewnością po raz pierwszy zdarzył się wypadek, iż dziecko przyszło na świat w aeroplanie. Nowojorski bankier Fulton i jego żona wznieśli się w powietrze aeroplanem, który prowadził lotnik Bothner. Na wysokości około 150 metrów pani Fulton, która była w ciąży, poczuła, wstrząśnięta tą niezwykłą przejażdżką, pierwsze bóle porodowe Lotnik musiał opuścić się ku ziemi — ale było już zapóźno: w chwili lądowania aeroplanu przyszedł na świat szczęśliwie nowy obywatel, faktycznie „wysoko urodzony". Tak mama jak i dziecko tęgi chłopiec, mieli się, mimo te niezwykłe okoliczności, względnie dobrze. Ilustracya nasza przedstawia scenę powitania „wysoko urodzonego" dziecka po wylądowaniu aeroplanu. Ciekawa jest kwestya, jakie „miejsce przynależności" będzie w metryce nowego obywatela zapisane, którego nie można zwać jak innych ludzi „zrodzonym w prochu ziemskim".

Z kraju.

Niepołomice. Odbył się tu onegdaj wiec, aranżowany przez narodowych demokratów i Stojałowszczyków, na którem przemawiał p. Zamorski i inni mówcy. Uchwalono utworzyć organizacyę pod nazwą „Związek narodowy" i uchwalono rezolucyę w sprawie sejmowej reformy wyborczej, z żądaniem, aby w kuryi wiejskiej mandaty rozdzielone zostały według następującego klucza: na 5 polskich mandatów 4 ruskie.

Wiadomości, jakoby uczestnicy wiecu spalili portret namiestnika (jak to doniósł „Głos Nar." i Gaz. Wieczorna") są plotką. Nic podobnego nie zaszło.

Zakopane. (*Zamach samobójczy*). Jeden z korespondentów pisze: Znany u nas z zamożności atleta zostawił bez żadnej materyalnej pomocy dziewczynę, wobec której miał zobowiązania — i ta z nędzy targnęła się na życie, trując się. Stan jej prawie beznadziejny.

Wiec przemysłowy w Żywcu. Z inicyatywy Filii Ligi pom. przem. w Krakowie odbył się ubiegłej niedzieli w sali „Sokoła" wiec pod przew. dra W. Pepery, sekretarzował profesor Milewski. Referat wygłosił przybyły z Krakowa kierownik Filii p. St. Krzaczyński.

Referent poddał pod rozwagę zebranych myśl urządzenia **Wystawy okręgowej** w Żywcu, co też po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. dr Pepera, Moliński i inni, **jednogłośnie uchwalono.** Wybrano komitet z 18 osób celem zwołania na dzień 25 b. m. w niedzielę do sali Rady miejskiej powiatowego wiecu przemysłowo-rolniczego dla szerszego omówienia tej doniosłej sprawy.

Z Krosna. Ku uczczeniu rocznicy powst. stycz., a staraniem „Tow. gimn. „Sokół" w Krośnie, ododbył się uroczysty wieczór, na który złożyły się: słowo wstępne prof. Moroniewicza, produkcye miejscowego chóru, śpiew solo (inż. Mańkowski), deklamacya (prof. Filasiewicz). Podniosłą uroczystość zakończyło kółko amatorów, znane zaszczytnie z poprzednich występów, odegraniem „X. pawilonu" Staszczyka pod wprawną ręką reżyserską prof. F. Przy szczelnie zapełnionej sali, nagradzała publiczność oklaskami rzęsistymi grę amatorów (prof. Walczyński i dyr. Górski), jak również dzielnych wykonawców części muzykalno wokalnej.

Samobójstwo. W Jarosławiu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru rotmistrz 8 p. dragonów Herman Fertiges. Powodem długi.

W aresztach przemrozony.

Z Przemyśla donosi nasz korespondent: Szeregowiec 11 bat. pionierów A. Wysoczański, przekroczył urlop udzielony mu na wyjazd do domu. Skazany na areszt w swym szpitalu przemarzł tak, że musiano mu **amputować 5 palców u obu nóg,** w następstwie czego wywiązała się gangrena, której Wyczański uległ przed paru dniami. Pogrzeb nieszczęśliwego odbył się we wtorek. Władze wojskowe wdrożyły nader surowe dochodzenia w kierunku tego, kto winien, że... piece w aresztach nie są należycie opalane

Ze świata.

Nowy austryacki dreadnought. Z Wiednia donoszą: W dniu 21 marca b. r. odbędzie się w Tryeście w obecności następcy tronu uroczystość spuszczenia na wodę nowego austryackiego dreadnoughta, określonego w budowie nazwą „okręt wojenny V". Godność matki chrzestnej nowego okrętu wojennego sprawować będzie arcyksiężna Blanka, żona arc. Leopolda Salwatora; dreadnought otrzyma nazwę „Tegetthoff, na pamiątkę admirała zwycięzcy z pod Lissy. Konstrukcyą i uzbrojeniem „Tegetthoff" nie różni się prawie od dreadnoughta „Viribus unitis", którego chrzest odbył się w dniu 24 czerwca 1911 roku. Rozmiary okrętu wynoszą: 151 metrów długości, 27·3 metrów szerokości, 8·2 metrów głębokości. Pojemność przeszło 20.000 tonn. Uzbrojenie „Tegetthoffa" stanowi: stanowi: 12 dział 30·5 centymetrowych, 12 o 15 ctm., 18 o 7 ctm., 2 działa szybkostrzelne 47 milimetr Maszynerya składa się z czterech maszyn turbinowych o sile 25 000 koni parowych, poruszających cztery śruby. Przypuszczalna szybkość ma wynosić 20 mil morskich na godzinę. Okręt rozporządza 22 łodziami rozmaitych typów, wśród nich dwoma motorowemi i jedną parową. Przy budowie parowca uwzględniono wszelkie wymagania hygieniczne: wentylacyę, ogrzewanie parą, chłodnię, nadto urządzono piekarnię i suszarnię bielizny.

Przed procesem Macocha. Z Piotrkowa donoszą: Macoch oświadczył, że na rozprawie opowie takie fakty i szczegóły, które wprawią cały świat w zdumienie. Macoch jest zresztą w dobrym humorze i chodzi mu tylko o to, żeby kara nie wypadła zbyt wielka. Natomiast Starczewski i Krzyżanowska są bardzo przygnębieni.

Również Starczewski oświadcza, że nikogo nie będzie oszczędzał.

Potwierdza się wiadomość o przyjeździe ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa na proces Macocha. Minister bawić będzie w Piotrkowie 2 dni i zamieszka w gmachu sądu okręgowego, gdzie przygotowano już dla niego odpowiednie apartamenta.

Wiadomość, jakoby b. przeor Rejman miał zgłosić się do sądu i zapowiedzieć swoje stawiennictwo, nie sprawdza się.

Śmierć 5 uczniów. Z San Remo telegrafują: Gdy wczoraj rano 40 uczniów szkoły ludowej przechadzało się po wybrzeżu morskiem, nagle brzeg się osunął i pogrzebał 20 uczniów. **Pięciu z nich zginęło, 8 odniosło zranienia.**

Fundusz „narodowy" syonistów, którego celem jest nabywanie ziemi w Palestynie dla celów kolonizacyjnych, zebrał w drodze składek w ciągu jednego miesiąca grudnia z. r. kwotę 152 400 k., zaś w ciągu całego roku 1911 — pokaźną kwotę 650.000 kor, tak, że fundusz przewyższa obecnie sumę 4 milionów k.

Razem do grobu. Niezwykły wypadek prawie jednoczesnej śmierci małżonków po 70 ciu latach szczęśliwego pożycia wydarzył się w miasteczku angielskiem Charlton. Przed kilku dniami zmarła tam na uwiąd starczy 92-letnia pani Kingowa. — Następnego dnia oświadczył niepocieszony 94 letni wdowiec rodzinie, czuwającej przy zwłokach, że widział we śnie na cmentarzu, gdzie żona jego ma być pochowana, dwa świeżo wykopane groby, zamiast jednego. „Ten drugi — dodał, uśmiechając się błogo — to dla mnie". Prosił więc o odłożenie jeszcze pogrzebu ukochanej towarzyszki życia. Istotnie, w 36 godzin po zgonie małżonki i staruszek zamknął na zawsze powieki, a na twarzy jego malował się wyraz cichej radości. Można więc było pogrzebać wiernych małżonków jednocześnie.

Z karnawału.

Z Klubu Pocztowego. Na zakończenie karnawału urządza Klub pocztowy dnia 20 b. m. zabawę taneczną przy dźwiękach muzyki 56 pułku piechoty. Wstęp dla członków i rodzin tychże 1 K 50 dla obcych 2 K 50 h. Dla pań strój wieczorowy dla panów balowy. Początek o godz. 8-ej wieczór.

Stow. drukarzy i litografów „Ognisko" urządza w sobotę dnia 17 b. m. w salach Stowarzyszenia (Rynek gł. 12), zabawę karnawałową. Początek zabawy o godz. 9 wiecz. Bilet pojedynczy 1·20 K, familijny 2 K. Kostyumy dozwolone Wstęp tylko do godz. 11 za zaproszeniami, które wydaje komitet w biurze Stow. codziennie od godz. 8—9 wiecz.

Piknik rolników.

Mimo skromnej nazwy „pikniku". wielki. wytworny bal w całem tego słowa znaczeniu. Pikniki rolników, aczkolwiek stosunkowo niedługo istnieją, mają już ustaloną reputacyę, a wczorajszy w Starym Teatrze przewyższył w każdym kierunku wszelkie dotychczasowe. Zmęczenie i wyczerpanie, znamionujące ostatki karnawału, bynajmniej nie odbiło się na wczorajszej zabawie. Na hasło rolników naszej wszechnicy, zaroiły się wczoraj sale Starego Teatru wytworną publicznością Więc arystokracya dopisała w zupełności, profesorzy wydziału rolniczego zjawili się *in corpore* a liczny zastęp ziemian nawet z dalszych okolic przybyłych na piknik, świadczy o przedniej marce zabawy rolników. Przedewszystkiem uderzał wielki zastęp twarzy obcych, naturalnie uroczych pań, które bywalec balów krakowskich wczoraj poraz pierwszy widział w Starym Teatrze.

Dwieście par stanęło wczoraj do kadryla— cyfra imponująca, którą mało który bal pochlubić się może. Tańce niezmordowanie aranżował Dr. Dawidowski, mający do pomocy cały sztab młodszych adeptów szlachetnej wodzirejstwa sztuki. Na sali i w restauracyi panował ścisk i gwar a o rozmiarach zabawy świadczą całe baterye wypróżnionych butelek szampańskiego oraz okoliczność, że koło godz. 3 ciej nad ranem, zabrakło w bufecie.. wszelakiego stałego posiłku Efektowną była niespodzianka kotylionowa, urządzona przez znaną firmę I. Rajal i syn. Był to olbrzymi, naturalnej wielkości wiatrak, prześlicznie kwiatami udekorowany, z którego, niby z rogu obfitości, sypały się przepiękne odznaki kotylionowe dla pań, kształtu przeróżnych kłosów. W stosownej chwili wiatrak wytoczono na środek sali a skrzydła wiatraku, misternym mechanizmem poruszane, uzupełniały świetną zresztą wentylacyę sali, przybranej gustownie girlandami z kwiatów (dzieło zakładu p. Michalskiej).

Wśród obecnych zauważyliśmy: hr. Tyszkiewicza z żoną, hr. Czapskiego z córkami, p. Jerzego Kossaka z żoną, p. Fałatową, p. Hösicka z żoną, prof. Zolla jun. z żoną, prof Rogoyskiego, posła Hallera, p. Dargunową z córką, mecenasa Szalaya z córką, rejenta Struszkiewicza z córkami. p. Dydyńskiego, radcę s. dra Federowicza z córką, red. dr Beaupre, z żoną, p. Morzyckiego i t. d.

O toaletach pań na wczorajszym balu tomy całe by można spisać. Jak w kalejdoskopie przewijały się po sali różnokolorowe, lśniące toalety pań, jedna piękniejsza od drugiej, a **każda** godna upamiętnienia. Hr. Iza Tyszkiewiczowa i p. Jerzowa Kossakowa powszechną zwracały uwagę swemi przepięknemi toaletami. P. Załuska z Litwy miała białą jedwabną suknię z tuniką, przybraną złotą koronką, u dołu obszytą ciemnym futrem. P. Mieczysławowa Groyecka z Łagiewnik, urocza szatynka, prześlicznie wyglądała w swej paryskiej toalecie: suknia z różowej liberty, cała lśniąca, stanik i dół sukni haftowany srebrnymi paciorkami, tunika z białej gazy, przetykana srebrnemi perłami, zakończona srebrną frendzlą. Zachwycającą była panna Janina Golkowska, pikantna, pełna werwy i humoru blondynka: suknia kroju greckiego z liberty koloru blado-różowego, przykryta gazą czarną, złotem nakrapianą. W wspaniałej greckiej koafiurze, otoczonej złotą przepaską, bogaty rajer, spięty bajeczną agrafą brylantową.

Inż. Żmigrodzka miała suknię empire z białej crepe de chine, przybraną srebrnym haftem, udekorowaną pękami fiołków. Pna Szalayówna (różowa duchesse, przybrana czarną illuzyą i dżetami. Efektownego *arrangement* tej gustownej toalety dopełniały pęki róż i fiołków). Pani Łapińska (piękna, biała, okryta blado zieloną markizettą), prof. Zollowa (czarna z dżetami). dr Beauprowa (toaleta *vieil-or*, tunika z gazy złotej). Pna Domaniewska z Wołynia, pna Derewojedówna z Podola oraz pna Straszewiczówna z Podola, stanowiły uroczy bukiet miłych buziaków w białych jedwabiach i gazach, przystrojonych kwiatami. Pna Kulischerówna (biała jedw. tunika zahaftowana fijołkami), pna Rzędzianowska z Wadowic (spód z zielonej liberty z gipiurami, markizetta szafirowa), pna Weiglówna, córka, b. prezydenta Krakowa (kremowa u dołu efektownym haftem przybrana), pani Starzewska, (czarna z dżetami), pna Starzewska (seledynowa), pna Zdanówna (biała, kryta srebrną markizettą), p Hoesickowa (postać junońska, bajeczna bladoróżowa toaleta, przybrana czarną koronką, w koafiurze czarny rajer), pna Struszkiewiczówna z Czarnego Dunajca (grecka, na białej messalinie, biała markizetta, u wypustek przystrój zielony), pani Bogdańska (spód z złotego haftu, tunika z ciemnozielonej gazy), pna Raczkowska (seledynowa messalina, markizetta z kwiatami), pna Dargunówna (z różowej gazy), pna Starzewska (sukienka z tuniką koloru turkusowego, obszyta haftem), pna

Baranowska (suknia z białej gazy przybrana srebrną koronką), pna Szulówna (piękna blado-różowa, przybrana koronkami), pani Bohdanowiczowa (piękna czarna toaleta), pna Estkowska z Poznania (czarna jedwabna, naszywana pajetkami), pna Nehring z Poznania (nieb. jedwabna, kryta tuniką z białej gazy), prześliczna pna Wyszyńska (biała atłasowa, tunika z srebrnej gazy, wyszywana paciorkami), pna Massarówna (różowa, kryta tuniką z gazy koloru *bleu de mer*), pna Paczówna (suknia z tafty *bleu de mer*, kryta tuniką), pani Augustowa Raczyńska (suknia *empire*, kryta niebieską gazą w ręczne hafty), pna Dębicka z Kielc (różowa jedwabna), pna Batkowska z Królestwa (biała jedwabna, fantazyjna tunika w prześliczne kwiaty), pna Hahnówna (biała efektowna), pna Federowiczówna (biała, kryta bogatym haftem), pna Kozubowska (blado różowa), pna Pieniążkówna (różowa), pna Poniklówna (lila sukienka, przybrana pajetami), pani Jaskółowska z Królestwa (suknia ciemna *fraise*, przybrana bortą z pereł, tunika *mille fleure*), pani Asta Różańska (suknia ciemno bordo, aksamitna, tunika koloru *fraise*, z białemi koronkami, całość przybrana pąsowymi makami), pna Wątróbska (sukienka z lila gazy), i t. d.

Więcej toalet, mimo najlepszych chęci sprawozdawca nie zdołał uwiecznić, chociaż pracował literalnie w pocie czoła. To też niewymienione w tem sprawozdaniu panie, po większej części kilkakrotnie już w poprzednich sprawozdaniach chlubnie odznaczone, raczą wybaczyć niżej niepodpisanemu.

Bal trwał do godz. 8-mej rano.

Zabawa Stow. urzedniczek pocztowych.

W klubie pocztowym przy ul. Lubicz odbyła się wczoraj zabawa taneczna sympatycznego stow. urzędniczek pocztowych, na dochód budowy własnego domu. Szlachetny cel sprowadził doborową publiczność a ochocze pląsy, trwające do g. 7 rano prowadził z werwą p. Germasz. Do kadryla stanęło 120 par a zabawę tę pod każdym względem należy zaliczyć do najbardziej udanych w bieżącym karnawale.

Z toalet należy wymienić: pna Szeliżanka (suknia koloru bordo, z koronkami), p. Niedzielska (piękna niebieska toaleta), pna Pełczyńska (suknia lila *fichu* koronkowe), pna Ossmannówna (grecka, ciemno czerwona), pna Weiserówna (kremowa, markizetta z srebrnej gazy), pani Candido (seledynowa suknia empirowa), pna Piasecka (jedwabna różowa), pna Sedlaczkówna (suknia z gazy, przybrana fantazyjnemi falbankami) i t. d.

Dochód z zabawy był pokaźny. Ogólnie podobał się kotylion z licznemi pomysłowemi niespodziankami.

Co słychać w mieście?

Arcyksiążę w Krakowie. Z powodu pobytu arcyks. Fryderyka w Krakowie powiewa na hotelu saskim czarno-żółta chorągiew, a przed hotelem dwóch żołnierzy utrzymuje wartę honorową. Wszyscy żołnierze aż do feldfebla włącznie, obowiązani są przez czas pobytu arcyks. nosić paradne czako. Na główny odwach, podobnie jak wczoraj, przybyła warta z chorągwią pułkową i orkiestrą, która od 1 do 2 po poł. koncertowała w Rynku. Dzisiaj od rana odbywają się pod przew. arcyksięcia konferencye jeneralskie w kasynie wojskowem.

Wczoraj wieczorem podejmował arcyksiążę obiadem jenerałów w hotelu saskim. Na czas pobytu arcyksięcia kuchnią w hotelu saskim kieruje uproszony p. Mroźvński, uznana powaga w tym zakresie.

Wiedeńscy posłowie [illegible]. Dzisiaj w nocy przybyli pociągiem pospiesznym do Krakowa posłowie sejmowi prezydent dr Leo, wiceprez. Sare, r Federowicz i prof. Jaworski.

W drodze do Wiednia przejechali przez Kraków posłowie ekss. Biliński, Cegielski i Górski.

Ze spraw miejskich. Sekcya ekonomiczna na posiedzeniu dnia 14 bm. pod przewod. Rm. Beringera przyjęła wniosek subkomitetu, wybranego dla nadania nazw ulicom w Starem mieście i w gminach przyłączonych, a mianowicie z okazyi obchodu stuletniej rocznicy urodzin Krasińskiego nazwać część ulicy między Wolską a Zwierzyniecką ulicą „Krasińskiego", wobec czego nazwa ul. Swoboda ma odpaść.

Skontrum kasy miejskiej. W dniu 13 i 14-go b. m. odbyło się niespodziane skontrum kasy m. zarządzone przez wicepr. dra Szarskiego przy współudziale pp. rr.: dr Dębickiego, dr Krzetuskiego, dr Meiselsa, dr Ponikły i dyr. Izby obrachunkowej m. p. Krzyżanowskiego. Komisya znalazła stan kasy zgodny z księgami Izby obrachunkowej miejskiej.

Pogrzeb ś. p. dra Sebastyana Stafieja, sekretarza Rady powiatowej krakowskiej, odbył się wczoraj po południu. O godz. 3 przed domem żałoby przy ul. Kapucyńskiej zebrały się tłumy obywateli z miasta i powiatu, oraz ludu wiejskiego.

Po wyniesieniu trumny, przemówił rektor Morawski, żegnając zmarłego w imieniu Rady pow.

Po odśpiewaniu przez chór akad. żałobnej pieśni, wzięli trumnę na ramiona wójtowie gmin krak. powiatu i ruszył kondukt, prowadzony przez X. biskupa Nowaka. Przed trumną kilka wiejskich kobiet niosło ogromny z kłosów uwity wieniec od gminy Grębałów.

Za okrytą żałobą rodziną postępowali: delegat Federowicz, wydział Rady powiatowej z marszałkiem p. Skrzyńskim, wicepr. dr Szarski, dyr. policyi dr Flatau, inspektor poczt Biliński, pos. Tetmajer, dr Starzewski, profesorowie szkoły rolniczej w Czernichowie, zastępy obywatelstwa z miasta i powiatu, Rada powiatowa wielicka oraz lud z powiatu krakowskiego.

Na cmentarzu X. biskup Nowak pożegnał w swej mowie zmarłego, przemawiali dalej p. Cieślewicz imieniem Tow. rolniczych, radca powiatowy p. Serafyk i p. Stąrzek, poczem złożono zwłoki do grobowca na wieczny spoczynek.

Zabezpieczenie Krakowa przed powodzią. Roboty około zabezpieczenia Krakowa przed powodzią rozpoczną się z wiosną bieżącego roku budową murów oporowych od klasztoru PP. Norbertanek do mostu zwierzynieckiego, który po zniesieniu kolei obwodowej będzie odpowiednio przerobiony tylko dla pieszych i wozów; po drugiej stronie budową wałów ochronnych od granicy Zakrzówka w dół rzeki. Sprawa wykupna gruntów jest jeszcze w toku, gdyż niektórzy właściciele pownosili rekursy, których załatwienie nastąpi w najkrótszym czasie.

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 4 marca o godz. 5 po południu konferencya literacka, poświęcona tegorocznym jubileuszom w literaturze polskiej i historyi przy udziale najwybitniejszych sił naukowych i literackich polskich. Czysty dochód przeznaczony na cele „Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych Krakowa i Podgórza", którego wydział pod przewodnictwem swego prezesa, radcy dworu prof. dra Kazimierza Morawskiego rozwinął energiczną akcyę, celem pozyskania nie tylko krakowskich przedstawicieli literatury pięknej i nauki, lecz także kilka znakomitych prelegentów z Warszawy i Lwowa. Między innymi przyjął łaskawie współudział osobisty w konferencyi prezes Akademii Umiejętności ekscel. Stanisław hr. Tarnowski. Bilety po 8 kor., 6 kor. i 4 kor. zamawiać można kartą korespondencyjną pod adresem: „Pensyonat studencki, ul. Kremerowska, l. 14, II p.".

Wystawa „Sztuki" w Krakowie otwartą zostanie dnia 1 kwietnia w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych i trwać będzie do 16 maja włącznie. — Wystawa ta będzie 16 tą z rzędu, urządzoną przez „Sztukę" w Krakowie, zaś 55 tą od początku istnienia Towarzystwa.

Tatrzańskie Tow. Narciarzy przygotowuje się bardzo energicznie do zawodów mających się odbyć 16 i 18 bm. w Zakopanem na Kalatówkach. Obecne wyborne warunki śniegowe, gdyż w górach jest śniegu starego 60 cm do 1 m., świeżego, nawianego, doskonałego do jazdy 15 cm., temperatura 3° a śnieg ciągle sypie, dają rękojmię, że zawody udadzą się pod każdym względem świetnie tembardziej, że T. T. N. postarało się o udogodnienie tak dla widzów jak i narciarzy, zaopatrując się w nowo wybudowanem schronisku na Kalatówkach w bufet, który przez 16, 17 i 18 b. m. będzie miał otwarty St. Karpowicz, udogodniając przystęp pieszej publice itd. Postarało się również, by zniżki kolejowe 33 prc. dla członków obowiązujące zawsze przed niedzielą i świętem, obowiązywały i na czwartek 15 bm.

Liczne nagrody w ozdobnych plakietach i nagrodzie honorowej wystawione będą wcześniej w Zakopanem w gabinetce w Spółce handlowej.

Towarzystwo wydało obszerne programy zawodów, które już otrzymywać można w handlach I. Fischera, Skórczewskiego, Krzyżanowskiego, sekretaryacie Tow. przy ulicy Gołębiej l. 14. Zgłoszenia nadal przyjmuje przodownik T. T. N. inż. A. Bobkowski w Zakopanem (hotel Karpowicza).

Kurs ratownictwa wodnego. Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych postanowił przeprowadzić w kraju naszym przy strażach pożarnych organizacyę wodnych oddziałów ratunkowych do ratunku podczas wylewu i powodzi. Celem dokonania tego zamiaru przeprowadza Związek przedewszystkiem kurs ratownictwa wodnego dla instruktorów straży powodziowych czternastu powiatów, najpilniej tych organizacyi potrzebujących. Kurs odbędzie się w Haliczu w czasie od 15 do 31 lipca, a kierownikiem jego będzie jeden z oficerów, wykształcony w sztuce pionierskiej i w ratowaniu wodnem. Wojskowa komenda korpuśna we Lwowie zajęła w tej sprawie bardzo przychylne stanowisko.

Apel do Wnych Panów Kupców, restauratorów i właścicieli hoteli. Magistrat miasta Krakowa, uznając doniosłość pracy oświatowej Towarzystwa Szkoły Ludowej i chcąc przyczynić się do pomnożenia funduszów T. S. L., udzielił I. Koła T. S. L. w Krakowie prawa do zbierania odpadków blaszanych z puszek, pudełek blaszanych i t. d., z których to odpadków zupełnie zresztą bezużytecznych, można uzyskać pewien fundusz na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej obracalny.

Znając patryotyczne i obywatelskie uczucia naszych panów kupców, restauratorów i właścicieli hoteli, Zarząd I. Koła T. S. L. spodziewa się, że akcja ta znajdzie u Wnych P. P. kupców, restauratorów i właścicieli hoteli należyte poparcie tem bardziej, że Zarząd Koła za pośrednictwem służby miejskiej dostarczy na rzeczone odpadki odpowiednie paki, które będzie zabierał bez żadnych dla WPanów kupców zachodów i wydatków.

W tych dniach też Zarząd I. Koła T. S. L. odnośne paki umieści w lokalnościach tych WPanów kupców, którzy cele T. S. L. w podany sposób chcą poprzeć wydatnie.

Z powodu składek na pomnik Kościuszki, wybieranych po domach przez niepowołane osobistości, otrzymujemy z prezydyum komitetu budowy pomnika Kościuszki następujące wyjaśnienie:

Komitet zawarł jedynie umowę z nakładcą „Tryptyka grunwaldzkiego", który od sprzedanych egzemplarzy wypłaca komitetowi umówioną kwotę i z tego zobowiązania uczciwie się wywiązuje. Każdy jednak egzemplarz Tryptyka opatrzony jest pieczęcią komitetu budowy pomnika, nadto sprzedający winien się wylegitymować pismem komitetu, upoważniającem do tej sprzedaży, jak również książeczką do spisania nazwisk ofiarodawców, dla kontroli sprzedaży. Tryptyk kosztuje 5 koron, a sprzedającym żadnych naddatków pobierać nie wolno.

Komitet budowy pomnika Kościuszki w Krakowie nadmienia przy tej sposobności, że jak w latach ubiegłych, pośrednio zbierane są składki tylko na podstawie list składkowych komitetu i do puszek, opatrzonych pieczęcią komitetu. Zbierania składek „od domu do domu" komitet dotychczas nie zarządził.

Teatr „Nowości" da od piątku 16 bm. program nadzwyczajny. Rozpocznie go jednoaktowa, wesoła operetka C. M. Ziehrera „Na Lodo" — grana z niezwykłem powodzeniem w wiedeńskim „Apollo-teater" i w pierwszorzędnem paryskiem *varieté* przez 3 miesiące z rzędu. W operetce weźmie udział cały personal teatru Nowości.

Gwiazda południa, królowa brylantów, piękna Le Tarragona — której ścisłe stosunki z eks-królem portugalskim Manuelem — są powszechnie znane — tańczyć będzie w niezrównany sposób.

W kabarecie wystąpią najznakomitsza polska kupleciatka Adolfina Zimajer (matka) z nowym zupełnie repertuarem oraz Leon Wyrwicz.

Na proces Macocha na wezwanie władz tamt. sądowych wyjeżdża do Piotrkowa dnia 26 bm. komisarz policyi krakowskiej dr Jasiński, za zezwoleniem swych władz przełożonych. Dr Jasiński aresztował jak wiadomo w dniu 10 października 1910 roku Macocha na dworcu krakowskim, a i Macoch przyznał się później przed komisarzem Jasińskim do zbrodni. Dr Jasiński stanie przed sądem piotrkowskim jako świadek w tym procesie.

Zamach samobójczy. Akuszerka Paulina Żmuda, 40-letnia, zam. przy ul. Sławkowskiej l. 18, zażyła wczoraj po południu w celu samobójczym lizolu. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

Z kroniki żałobnej.

Leon Hochstim, kupiec, przeżywszy lat 72, zmarł 13 b. m.

Ze Stawiarskich Felicya Gołębiowska, przeżywszy lat 46, zmarła 13 b. m. w Krakowie.

Franciszek Bucki, konduktor kolei państwowej, przeżywszy lat 84, zmarł 13 b. m. w Krakowie.

Z Parrycz Anastazya Rutkowa, przeżywszy lat 77, zmarła 13 b. m. w Krakowie.

Teofil Chmielowski, zwrotniczy kolei państwowej, przeżywszy lat 62, zmarł 14 b. m. w Krakowie.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Piątek »Majerowie«.
Sobota „Straceńcy".
Niedziela pop. »Betleem polskie«.
Niedziela wiecz. »Straceńcy«.

Pożar „Górnych młynów królewskich".

Dzisiaj rano o godzinie 6·17 zawezwano telefonicznie z Hotelu krakowskiego straż pożarną do Górnych młynów królewskich, gdzie w jednym z budynków od strony ulicy Łaziennej wybuchł groźny pożar. Straż pożarna wyruszywszy na miejsce pod dowództwem naczelnika p. Nowotnego w sile 4 plutonów, gdyż zabudowania młynów górnych stoją w pośrodku większego kompleksu budynków między pałacem hr. Tyszkiewiczów przy ulicy Garbarskiej a nowo wybudowanemi domami przy ulicy Łobzowskiej i Łaziennej — zastała jednopiętrowy budynek zwrócony frontem ku ulicy Łaziennej cały w ogniu. Dach budynku płonął dużym ogniem a wielka łuna i kłęby unoszącego się nad płonącym budynkiem dymu siały wśród sąsiednich mieszkańców grozę i przerażenie. — Straż pożarna przystąpiła natychmiast do zlokalizowania ognia. Jeden z plutonów zajął się zabezpieczeniem sąsiadującego z młynem domu, 3 inne rozwinęły energiczną akcyę ratunkową, dzięki której po dwugodzinnej pracy zdołano ogień ugasić. W płonącym budynku rozgrywały się okropne sceny. Mieszkańcy tego domu chcieli koniecznie dostać się do palącego strychu, by ratować umieszczone tam rzeczy. Zamiarom tym przeszkadzała straż, gdyż wobec znacznej ilości nagromadzonej mąki groziła eksplozya. Mieszkańcy z płaczem i lamentem wyrzec się musieli w końcu swych rzeczy i zostawić je na pastwę ognia. Dach domu od ulicy Łaziennej spłonął doszczętnie. Spaliły się również wiązania strychowe i umieszczone na strychu zboże.

„Górne młyny" są własnością gminy m. Krakowa a dzierżawi je obecnie p. Salomon Rubinstein, który zamienił jeden z budynków na skład zboża. Ogień powstał prawdopodobnie na strychu od komina a rozszerzył się jeszcze w nocy. Zauważyła go pierwsza niejaka Marya Puchalska i zaalarmowała śpiących w izbie parterowej młynów parobków Rubinsteina, ci zaś zawezwali straż ogniową. — Na miejscu pożaru straż czuwała jeszcze po ugaszeniu przez kilka godzin, by udaremnić ponowny wybuch. Szkoda wyrządzona pożarem na razie nieustalona. Jest ona jednak niezbyt znaczną, gdyż budynek spalony, przeznaczony był na zburzenie.

Z sali sądowej.

O podrobione weksle.

P. Abraham Teitelbaum prowadził od r. 1904 na Kaźmierzu handel kapeluszami *engros*. Umiał on sobie nadać pozory solidnego kupca tak, że fabrykanci zamiejscowi udzielili mu znacznego kredytu. W interesie spełniał funkcye buchaltera i kierownika komercyonalnego. W r. 1909 popadł Abr. Teitelbaum w niewypłacalność tak, że w maju 1910 wywiodła przeciw niemu prokuratorya akt oskarżenia o występek krydy. Wtedy bowiem nie było jeszcze wiadome, że poza niewypłacalnością kupiecką, kryje się pospolite oszustwo, polegające na tem, że Abr. Teitelbaum puścił w obieg 47 sztuk podrobionych wekslí na łączną kwotę 7728 kor. To też gdy się zbliżał termin rozprawy o krydę, Abr. Teitelbaum zbiegł we wrześniu 1909 do Ameryki i dotychczas go nie ma.

Na stanowisku wytrwał tylko syn jego Markus, który pomagał swemu ojcu w jego oszukańczych manipulacyach, a to w ten sposób, że pewnej większej firmie wiedeńskiej dał list gwarancyjny za zobowiązania „firmy" Abr. Teitelbaum do wysokości 10 000 kor., chociaż sam nic nie miał. Ostatecznie fabryka Hirscha w Wiedniu która za dostarczany towar otrzymała weksle Teitelbauma z sfingowanymi podpisami rozmaitych kupców galicyjskich, rzekomych odbiorców „firmy" Teitelbaum, poniosła szkodę kilku tysięcy koron.

Markus Teitelbaum stanął dzisiaj przed przysięgłymi pod zarzutem współwiny w zbrodni oszustwa, dokonanej przez jego zbiegłego ojca. Trybunałowi przewodniczy r. s. dr Trzaskowski, oskarża prokurator dr Marowski, obwinionego broni poseł dr Gross. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków.

Pierwotnie odbywała się rozprawa w d. 15 go listopada z r., lecz została wówczas odroczoną z powodu niestawienia się głównego świadka niejakiego Beckmanna, zastępcy owej firmy wiedeńskiej, który na dzisiejszej rozprawie zeznawał niekorzystnie dla oskarżonego. Rozprawa na 2 dni rozpisana, zakończy się jutro przed południem.

Telegramy „Nowin".

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń (tel. wł.) Izba posłów zbierze się na posiedzenie 29 bm.

Termin zwołania delegacyj nie jest dotąd oznaczony z powodu choroby hr. Aehrenthala.

Hr. Aehrenthal w agonii.

Wiedeń. W południe donoszą z Wiednia, że nerki przestały funkcyonować, wobec czego **katastrofa może nastąpić każdej chwili.**

Sytuacya na Węgrzech.

Budapeszt. Hr. Khuen konferował wczoraj z przywódcami opozycyi, którym przedstawił stanowisko rządu wobec żądań opozycyi. Z tego powodu wszyscy spodziewają się zaostrzonej obstrukcyi.

W przededniu olbrzymiego strajku węglowego.

Londyn. „Westminster Gazette" donosi, że konferencya górników, którą wczoraj ukończono, uchwaliła polecić angielskim delegatom na międzynarodową konferencyę górników, która się odbędzie w przyszłym tygodniu w Dowrze lub Brukseli, by nie głosowali za europejskim strejkiem węglowym, tylko starali się, by niemieccy górnicy udaremnili wszelkie usiłowania sprowadzenia do Anglii z Niemiec węgla w czasie angielskiego strejku węglowego. Jednakże gdyby się to nie udało, to należałoby rozważyć myśl wezwania górników niemieckich, francuskich i belgijskich do strejku.

Za nadesłaniem kwoty
33 halerzy
znaczkami pocztowemi, wysyła

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

plac Maryacki 9, róg Rynku głównego. Telefonu Nr. 1308.

Grę narodową dla dzieci, młodzieży i starszych osób p. n.

„LECH“

ułożoną przez J. Choińszewskiego. Wydanie VI. Gra ta została przez Prusaków Zakazaną. W tejże księgarni można nabyć po tejże cenie 33 hal. z przesyłką, jeszcze nast. Gry:

1) **Niebo**, gra bardzo wesoła i pouczająca dla kółek towarzyskich.
2) **Podróż po ziemiach polskich.**
3) **Zwierzyniec.**

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal

Poszukiwane:

Wiele zarabiać

i łatwo mogą osoby sumienne i wymowne, które mają większe znajomości lub odwiedzają ludzi prywatnych. Gotówka i doświadczenie zbyteczne. Zacząć można od zaraz. Kobiety nie wykluczone. Szczegóły bezpłatnie. Adres: Postschliessfach 254 Poznań-Posen. 289

Zdolny

Subiekt cukierniczy

do ciast potrzebny 288

Siermontowski, Kraków ul. Bracka

Uczeń

z wyższej klasy gimnazyalnej poszukuje lekcyi z klas niższych. Łaskawe zgłoszenia pod G. G. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2.

Poszukujemy

zdolnych agentów i kolporterów

za bardzo wysokiem wynagrodzeniem, płatnem zaraz. Usługa sumienna i bardzo punktualna. Adresować: Firma Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań-Posen, Gr. Gerberstr. 37. 290

Potrzebny

uczeń

do praktyki cukiernia

A. Piasecki Kraków Długa 12.

Do sprzedania:

Willa, pensyonat oraz sklep korzenny dobrze się rentujący w jednem z miejsc kąpielowych z Zachodniej Galicyi z powodu starości właściciela tanio do sprzedania. Dla kupca znakomity interes. Zgłoszenia pisemne pod literami W. O. w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Wiślna.



78

Reim & Co., R. Drobner, A. Reifer, J. Hanak & Co. Z. Komorovsky M. Kreyzler, C. Szczurkowski, J. Wiśniewski & K. Jędrzejowski

Pracownia tapicerska Franciszka Karlińskiego

znajduje się obecnie przy ul.

Zacisze l. 10. 252

Znakomite

muzyczne instrumenta

w dokładnem wykończeniu i najlepszej jakości dostarcza

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy muzycznych artykułów w Brüx Nr. 718 (Czechy).

Skrzypce po K. 4·80. Harmonijki po K 4·40. Cytry po K 3·50. Organki po K. 0·60 h. Okaryny po K 0·70 h. Flety po K 1·70 Akkordeony dęte po K. 2·50 w bogatym wyborze. Główny cennik z przeszło 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 185

PERFUMY, MYDŁA

kremy, pudry i wszelkie artykuły toaletowe i kosmet.

SANKI NARTY (SKI) przybory sportowe

KALOSZE ROSYJSKIE I AMERYKAŃSKIE

Nowości! „PALATYNA“ Nowości!

farba do farbowania materyi domowym sposobem w 30 odcn. barw

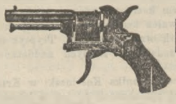
Autostrop, Gillette i Mewa aparaty do golenia

Fattingera suchary i pożywienie dla psów ptaków etc.

polecają najtaniej 165

Reim i Ska Kraków Rynek 37.

Broń, amunicya i przybory myśliwskie



Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow.

Nro 100. Rewolwer-Lefaucheaux, 7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabzle, ładnie polturowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do składania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Taki sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·90, kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:	Nro 507	7 mm. nab. z kulami	25 sztuk	K	—·80
	Nro 509	9 „ „ „	25 „	K	1·10
	Nro 508	7 „ „ śrutowe	25 „	K	1·—
	Nro 500	9 „ „ „	25 „	K	1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, tereroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleźć można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca

dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 194

J. Zwilling

Optyk i mechanik

Kraków, Sławkowska 4.

Urządza: Dzwonki elektryczne, telefony i gromochrony

Poleca: Okulary, cwikiery, termometry pokojowe i lekarskie

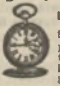
Lornetki teatralne w wielkim wyborze. 257

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Ignacy Cypres, Kraków



ulica Szewska 13.

Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie cenach tanich: 1 Brytania Anker Rem. system Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K, 3·90. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem kor. 4·50 Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 11·—. Stalowy damski Remontoir kor. 7·80. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 244



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog.
Cena 4, 6 i 8 kor. 77

„MERKURY“

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek

„Rocznik finansowy“ zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego“ w Krakowie, Floryańska 3

Numera okazowe darmo.

Rządowo uprawniona 89

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez też Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśne, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częściowa w aptekach i drogeryach. Cenniki na żądanie franco.

Tania dobra portmonetka.



Nr. 7·02 składana z jednego kawałka grubej, gładkiej skóry o czterech przegródkach, przegródka na wizytówki i 3 zamkach, 9 cm. długa 6 cm. szeroka K. 1·20.

Lepsze portmonetki

K· 1·60, 2·—, 2·50 i wyżej na składzie. Bogaty wybór różnorodnych towarów skórzanych w mojem głównym katalogu Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za poprzedniem nadesłaniem należytości z dołączeniem 20 h. na portoryum

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD dom wysyłkowy w Brüx Nr. 737 (Czechy).

Główny katalog z 4000 rycin każdemu darmo i opłatnie. 192

Grand Prix wystawa światowa 1900. 720 1

Kwizdy restytucyjny fluid

Płyn do nacierania koni.

Cena 1 flaszki K. 2·80



Przeszło 50 lat w dworskich i wyścigowych stajniach używany do wzmacniania sił przed jazdą i do odzyskania takowych po wielkich trudach, przeciw sztywności ścięgni i t. p. Umożliwia koniom osiągnięcie nadzwyczajnych rezultatów przy treningu.

Kwizdy restytucyjny fluid

Nazwa, winieta i opakowanie prawem zastrzeżone.



Prawdziwy tylko z obok znajdującą się marką ochronną.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.

Ilustrowany cennik darmo i opłatnie. Skład główny

Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca, obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia



„EVOE“

środek na porost włosów.

Najskuteczniejszy w świecie. — Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów łupieżowi. Nawet i tam skutkuje „Evoe“ zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne — „Evoe“ wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. — Cena jednej dużej flaszki bardzo wydatnej 5 koron trzech flakonów 12 kor. — „Evoe“ krem cudowny przeciw zmarszczkom pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. — Oryentalne mydło piękności „EVOE“ 1 kor. — Wysyłka za pobraniem. 79

Generalny skład Towarzystwa „Evoe“ J. Balog, Wiedeń II/593, Praterstrasse 67.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go października 1911 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·07 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy, i do Zakopanego.
12·30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·45 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·14 w nocy (posp.) do Lwowa.
3·54 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·28 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzeża, Rawy Ruskiej).
8·35 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·45 rano (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
9·05 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna. przedpoł. (osob.) do Lundenburga, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·57 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Teplic-Trenczyna-Cieplic.
2·30 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·50 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·45 pop. (osob.) do Zakopanego, tylko w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.
5·33 pop. (osob.) do Tarnowa, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·10 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·45 wiecz. (osob.) do Wiednia.
7·15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·41 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
9·55 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (posp). do Wiednia.
10·35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzeża, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·36 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·09 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·57 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·42 rano (posp.) z Wiednia.
6·00 rano (osob.) z Nowego Sącza i innych miast przez Suchę.
6·10 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·20 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·30 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·42 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, i N. Sącza
9·40 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·32 rano (miesz.) z Oświęcimia tylko do Podgórza.
11·35 przedp. (miesz.) z Wieliczki.
11·59 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·24 pop. (osob.) z Lwowa.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osobow.) z Lundenburga, Berna, Teplic-Trenczyna-Cieplic, Wrocławia, Żywca.
6·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·29 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
7·06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·11 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyn-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcimia i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan Tarnobrzega, Nadbrzeża. Nowego Sącza.
9·52 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy. Wrocławia, Żywca.
10·45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·08 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego
11·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Tanie pierze i puch

1 kg. **szarych** skubanych K. 2, **lepsze** K. 2·40, **półbiałych** K. 2·80, **białych** K. 4, **pierwszej jakości** miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. **Puch szary** K. 6, 7, **biały** najlepszy K. 10, **puch z piersi** K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), **Pierzyna** około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka **i dwie poduszki** o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym **pierzem** K. 16, **półpuchem** K. 20, **puchem** K. 24. Pierzyna **sama** K. 10, 12, 14, 16. **Poduszka** K. 3, 3·50, 4. **Pierzyny** o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. **Poduszki** o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. **Piernaty** z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a,** (Czeski las). **Niema ryzyka, gdyż zamiana** jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzajów pościeli za darmo.

Tylko K. 9·80

Najnowszy budzik z dzwonkiem o głosie dzwonu wieżowego



Nr. 4440. I-szej jakości, mechanizm bijący pół i całe godziny do naciągania co 30 godzin z budzikiem o głośnem dzwonku, pięknie rzeźbiona tarcza ze złoconemi ozdobami z metalu, kompletny o trzech złotawo bronzowanych wagach, za sztukę **K. 9·80**

Nr. 4440½. Z tarczą świecącą w nocy K. 10·40

Nr. 4434. Budzik o głosie dzwonu wieżowego bijący pół i całe godziny, do naciągania co 30 godzin, ramka okrągłe polerowane K. 6·60.

Nr. 4434½. Z tarczą świecącą w nocy K. 7·20

3 letnia rzetelna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką Pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD 17

c. i k. nadworny dostawca

w Brüx Nr. 709 (Czechy)

Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! Wolne od cła!

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 808³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40.
Nr. 654³/₄. 8 klawiszów. 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·60.
Nr. 656³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40.
Nr. 806³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—.
Nr. 668³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8·—.
Nr. 685/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 8·—.
Nr. 462³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16½ cm. K 8·20
Nr. 685/₄. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11·—

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 180

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widoków.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4